

KRONIKA

IN MEMORIAM

Odszedł Nestor polskiej anglistyki, Profesor doktor habilitowany Jan Rusiecki, językoznawca, człowiek wielkiego serca, znany ze swojej życzliwości dla innych. Jego postać utrwaliła się w naszej pamięci jako osoby pełnej codziennej elegancji, odznaczającej się nienagannymi manierami i zachowującej się w stylu prawdziwego angielskiego dżentelmena; jego erudycyjna wiedza, którą szczerze nas obdarowywał i dzielił się, wspomagając, zwłaszcza młodszych kolegów i koleżanki, zaskarbiła mu zasłużone ogólne uznanie i szacunek.

Profesor Jan Rusiecki urodził się 4 kwietnia 1926 roku w Warszawie, gdzie zdobywał wykształcenie: tutaj ukończył renomowane liceum im. Stefana Batorego i odbył studia na Uniwersytecie Warszawskim. Profesor Rusiecki związany był z Uniwersytetem Warszawskim praktycznie zawsze; tutaj ukończył studia i pracował jako nauczyciel akademicki. Był dobrze znany zarówno na gruncie krajowym jak też zagranicą. Współpracował z wieloma wybitnymi językoznawcami, zwłaszcza brytyjskimi, wśród których był znakomity językoznawca Randolph Quirk. Był wspaniałym pedagogiem i świetnym naukowcem, uznanym językoznawcą o szerokich zainteresowaniach badawczych; był ekspertem na polu składni i semantyki współczesnej angielszczyzny, interesował się także studiami kontrastywnymi angielsko-polskimi; Jego publikacje dotyczyły też wpływów języka angielskiego na współczesny język polski. Osobny rozdział Jego zainteresowań i badań dotyczył językoznawstwa stosowanego, zwłaszcza akwizycji języka drugiego i dydaktyki języków obcych, a ostatnio w szczególności nauki języka wspomaganej komputerowo.

Profesor Rusiecki zasłużył się wielce nie tylko na polu naukowym – jego wkład w rozwój polskiej anglistyki jest nieoceniony. Odznaczył się szczególnie w swojej macierzystej jednostce, tj. w Instytucie Anglistyki Uniwersytetu Warszawskiego, w którym pracował i działał od 1961 roku. W latach 1969-1991 był kierownikiem Zakładu Językoznawstwa Angielskiego Stosowanego, który był odpowiedzialny za praktyczną naukę języka angielskiego naszych studentów. Pod Jego kierunkiem Zakład prowadził także badania naukowe i stał się znaczącym centrum badań nad metodologią nauczania języków obcych, akwizycją języka i testowaniem. Profesor Rusiecki pełnił też funkcję Dyrektora Instytutu Anglistyki przez dwie kadencje: od 1978 roku do 1984 roku. Przez wiele lat (do 2009 roku) sprawował też odpowiedzialną funkcję przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Anglistyki. We wszystkich rolach, jakie pełnił, w tym jako członek Rady Wydziału Neofilologii Uniwersytetu Warszawskiego, dał się poznać jako człowiek niezwykle skromny, taktowny i mądry.

W ciągu całej swojej kariery akademickiej wykorzystywał własną wiedzę, nabyte umiejętności i doświadczenia do propagowania nauczania języka angielskiego. Zaangażowany był w przygotowywanie projektów związanych z rozwijaniem szkolnego systemu nauczania języków obcych w Polsce. Przygotował wiele dobrze znanych i szeroko wykorzystywanych podręczników i innych materiałów do nauki języka angielskiego. W latach 1990-tych wykazywał żywe zainteresowanie w rozwijaniu Językowych Kolegiów Nauczycielskich i pełnił obowiązki opiekuna naukowego Kolegiów w Białymstoku i Łomży.

Jego zaangażowanie we wszystkich pracach wielu ciał i komisji zajmujących się wspomnianymi zagadnieniami zostało docenione między innymi w Jego wyborze na pierwszego przewodniczącego PASE (2003) oraz polskiego oddziału IATEFL (1991), którego był współzałożycielem. W uznaniu Jego zasług i osiągnięć Prezydent RP odznaczył Go roku 2012 Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Ponadto, należy też dodać, że prof. Rusiecki był nie tylko miłośnikiem kultury polskiej i brytyjskiej, ale także wielkim patriotą. W czasach okupacji hitlerowskiej, jako młodzieniec,

wstąpił w szeregi Armii Krajowej i walczył w Powstaniu Warszawskim odnosząc rany. Kochał muzykę Chopina i szlaki w Pieninach i Beskidach.

Dla wielu, zwłaszcza dla koleżanek i kolegów, współpraca z Nim była zaszczytem – był niekwestionowanym autorytetem a także instytucją; jednocześnie był człowiekiem niezwykle subtelnym, wrażliwym i skromnym. Jego odejście jest bolesną stratą dla wszystkich, którzy go znali i byli przez Niego inspirowani: dla Rodziny, przyjaciół, kolegów, studentów.

JERZY ZYBERT